

# Andrzej Siemieniewski

---

## "Wielki Architekt Wszechświata - Teologiczna krytyka masońskich wizji Boga", Norbert Wójtowicz, Wrocław 1998 : [recenzja]

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 7/1, 215-217

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

W. Molinski z Wuppertal, (*Technologia genetyczna i terapia genetyczna. Czy wolno nam wszystko, co potrafimy*) usilnie nalega, aby w działaniach genetycznych pytać zawsze o godność człowieka. Trzeba ustawicznie bronić całościowego obrazu człowieka przeciwko biologicznemu redukcjonizmowi. Molinski na zakończenie stawia istotne pytanie, którego w tej publikacji nie może zabraknąć: Czy wszystko co jest technicznie możliwe, jest etycznie dozwolone?

Książka pod redakcją znanego polskiego moralisty A. Marcola stanowi przegląd bardzo aktualnych problemów etycznych. Wynika z niej, że coraz bardziej staje się potrzebna dalsza refleksja ze strony teologii i Kościoła. Etyka biomedyczna powinna bardziej zwracać uwagę na biopolitykę. Kościół zaś nie powinien politycznemu biegowi spraw pozostawiać wolnej ręki, poprzestając na podawaniu instrukcji na użytek tylko swoich wiernych.

W książce chodzi przede wszystkim o to, by zarysować spektrum rozmaitych problemów związanych z diagnostyką prenatalną. Widać w niej jak złożone są moralne oceny. Nie wszystkie stanowiska jakie przedstawiono, są stanowiskami nie podlegającymi dyskusji. Jednakże warto zapoznać się z poglądami ludzi kompetentnych w tej ważnej dziedzinie życia ludzkiego. Książka jest przeznaczona nie tylko dla teologów moralistów, etyków i specjalistów z zakresu biologii molekularnej, ale także dla wszystkich, którzy pragną poznać nowe zagadnienia w dziedzinie badań prenatalnych i związanymi z tym problemami etycznymi.

ks. Tadeusz Reroń

### Norbert Wójtowicz, *Wielki Architekt Wszechświata – Teologiczna krytyka masońskich wizji Boga*, Wrocław 1999, ss. 141

Praca Norberta Wójtowicza, podejmująca jako główne zagadnienie problem wizji Boga w masonerii, jest niezmiernie ciekawym przyczynkiem do poznawania religijnych poglądów masońskich bractw i związków. Na pierwszym miejscu zauważyć należy aktualność podjętego tematu: poglądy i działalność masonerii często prezentowane są w otocze sensacji i mało wiarygodnych rewelacji. Staje się to powodem sytuacji, w której wypowiedzi na temat wolnomularstwa oscylują między doszukiwaniem się wszędzie skrytego satanizmu a zupełnym odrzuceniem sensowności interesowania się tą problematyką. Tym bardziej więc cieszy podejmowanie tego zagadnienia w sposób wyważony, ugruntowany, oparty na źródłach i poważnych omówieniach dostępnych w piśmiennictwie w języku polskim, jak i w publikacjach obcojęzycznych.

Autor podzielił swoją pracę na trzy części. Pierwsza z nich stanowi od razu wejście w samo centrum zagadnienia, jako że nosi tytuł: „Masońskie spojrzenia na Boga”. Jest tu omówiona różnica podejścia między masonerią anglosaską, tradycyjnie deistyczną, a wolnomularstwem francuskim, które w ciągu historii było zwykle bardziej ateistyczne i liberalne. W części drugiej uwaga autora koncentruje się na „Genezie różnorodnych koncepcji Boga” w masonerii. Źródła owych koncepcji upatruje głównie w fenomenie gnozy, po czym przechodzi do wskazania na filozoficzny deizm. Część trzecia, zatytułowana „Bóg masonów a Bóg chrześcijaństwa” stanowi porównanie dwóch koncepcji Boga, przez odwołanie się do biblijnych kryteriów wiary i występujących w historii Kościoła katolickie-

go sformułowań opisujących istotę Boga. Stwórca świata aktywnie uczestniczący w jego historii, Zbawiciel wcielony dla ratowania człowieka, Bóg przyszłości, ku któremu zmierzają historia stworzenia – te tematy, charakterystyczne dla chrześcijaństwa ukształtowanego na lekturze Biblii, wydają się najbardziej dzielić wizję chrześcijańską od masonskiej.

Mocną stroną pracy jest na pewno uprzystępnienie czytelnikowi wielu tekstów ilustrujących myśl filozoficzną kształtującą działalność masonerii. Wprawdzie niektórzy autorzy negują istnienie jakiejś filozofii charakterystycznej dla wolnomularstwa jako całości (Wójtowicz powołuje się w tej materii na Ludwika Hassa, por. str. 13), ale jest oczywiste, że organizacja istniejąca od wielu pokoleń i przejawiająca na najróżniejsze sposoby swoją aktywność, musi opierać się o jakieś prądy myślowe. Owszem, mogą one być nie do końca zwarte i systematyczne, mogą cechować się różnymi odgałęzieniami i historycznymi przemianami, tym niemniej powinny podlegać próbie systematycznego opisu i uporządkowania. Temu właśnie celowi – systematyzacji i prezentacji myśli masonskiej w zakresie pojęć o Bogu – poświęcił swój intelektualny wysiłek Norbert Wójtowicz.

Interesujące jest też pokazanie przez autora prób posoborowego dialogu między katolikami a masonerią, oczywiście dialogu prowadzonego w ramach spotkania z „religiami niechrześcijańskimi oraz z ateistami”, gdyż takiej kwalifikacji powinni podlegać zwolennicy wolnomularstwa, w zależności od swoich wierzeń, czy to bardziej deistycznych, czy bardziej ateistycznych. Wójtowicz celnie wskazał na obszar możliwego dialogu, mianowicie zrozumienie dążeń charytatywnych lub humanitarnych. Równocześnie podkreślił jednak wyraźnie rozmiar rozbieżności doktrynalnych, potwierdzonych zresztą w czasie rozmów przedstawicieli Niemieckiej Konferencji Episkopatu ze zjednoczonymi lożami Niemiec. Najistotniejsze na pewno zawsze pozostanie zrelacjonowane w pracy stanowisko Kardynała J. Ratzingera: przynależność do Kościoła katolickiego i do loży masonskiej wykluczają się wzajemnie.

Tekst Norberta Wójtowicza zawiera liczne odniesienia do artykułów i innych publikacji wychodzących się z kręgów odradzającego się wolnomularstwa w Polsce, co na pewno dodaje zarówno atrakcyjności czytelnemu tekstowi, jak i wiarygodności prowadzonemu tokowi myśli.

Wśród wielu niewątpliwych i rzucających się w oczy zalet powstałej pracy nie można pominąć pewnych mankamentów dzieła Wójtowicza. Po pierwsze, rozrzut wykorzystywanych pozycji bibliograficznych jest tak duży, że miejscami dezorientujący. Sięga on od reprezentatywnego dla katolickiej teologii czasopisma „Communio”, aż po polemiczne czasopismo polskich fundamentalistów baptystycznych – „Tymoteusz” (np. na str. 51). Ponieważ nie jest jasne, na jakich zasadach korzysta się za każdym razem z danej pomocy bibliograficznej, odnosi się wrażenie naruszenia w pewnej mierze zasady jednorodności dokumentacji toku myśli. Po drugie, pracy wyszłoby na dobre nieco dokładniejsze przyglądnięcie się problemom językowym. Jeśli dowiadujemy się z tekstu zamieszczonego na odwrocie strony tytułowej, że ilustracja na okładce reprodukowana jest „wg William Blake, *Stary Dni*, Europa 1794”, to możemy się domyślać, że odwołano się w tym miejscu do tłumaczenia angielskiego określenia „The Ancient of Days”, co oznacza zapewne w odniesieniu do Boga „Starodawny”, albo „Odwieczny”, ale jednak raczej nie „Stary Dni”. Słowa tekstu angielskiego „whatever Denomination or Persuasion” bardziej wskazują na „wszelką przynależność kościelną lub przekonania” niż na to, „jak się człowiek nazywa

i jakie jest jego wyznanie” (s.25). Miejsc takich jest więcej, a całość pracy na pewno zyskałaby znacznie przy większej staranności w tej materii.

W sumie jednak otrzymaliśmy dzieło ciekawe, inspirujące i zachęcające do dyskusji. Masoneria, jako jeden z ważnych czynników kształtujących liberalną atmosferę filozoficzno-społeczną tych nurtów myśli współczesnej, które odwracają się od chrześcijaństwa opartego o zasady biblijne i eklesjalne, na pewno zasługuje na krytyczne spojrzenie teologa. Na pierwszym zaś miejscu spojrzenie to powinno się kierować ku sprawie najważniejszej: jak rozumie się Boga, od którego – jak wierzymy – wszystko wyszło, i ku któremu wszystko zmierza.

ks. Andrzej Siemieniowski

Ignacy Dec (red.), *Na skrzydłach wiary i rozumu ku prawdzie*,  
PFT, Wrocław 1999, ss. 230

Encykliki Jana Pawła II wywołują zwykle duże poruszenie w wielu środowiskach, niekiedy szokując nowoczesnością ujęcia, jego wszechstronnością i bogactwem myśli. Niektóre z nich pozostają głęboko w pamięci na długi czas, pisane językiem literacko pięknym i zrozumiałym. Okazuje się, że można pisać zrozumiale o rzeczach trudnych. Działalność pisarska Jana Pawła II należy integralnie do działalności duszpasterskiej, w której stara się On zwrócić do ludzi wszelkich zawodów, narodowości a nawet religii. Encyklika o filozofii zwraca się do biskupów ale zwraca się także do ludzi „miłujących mądrość”, czyli do filozofów. Filozofowie to specyficzna kategoria zawodowa. Niejednokrotnie grzeszą swoistą pychą filozoficzną, twierdząc, że tylko ich rozwiązanie danego zagadnienia jest słuszne. Zachwycają się oni możliwościami ludzkiego intelektu, często sądząc, że jest to jedyna słuszna droga. Dlatego niektórzy mogą pytać: a cóż takiego Papież może nam powiedzieć o filozofii? Otóż bardzo wiele. Wnikliwa lektura encykliki oszałamia bogactwem myśli, ich uporządkowaniem i delikatnością ze strony Pasterza Kościoła, który nie zapomniał o swoich filozoficznych korzeniach tkwiących na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, o swym zacięciu wnikliwego analityka obecnym w Jego książkach. Zabawiając się w „gdybanie” można by przypuszczać, jakie pozycje napisał by kardynał Karol Wojtyła pozostając w Polsce, jakimi tematami by się zajmował. Jakie sfery filozoficznych pytań by zgłębiał. Jedno jest pewne: encyklika *Fides et ratio* jest pismem napisanym przez Papieża o zacięciu filozoficznym.

Wypowiedź ta nie jest jednak kolejnym artykułem na temat tej niezwyklej encykliki. Dokument papieski domaga się osobnych książek. Jedną z nich, prawdopodobnie pierwszą w Polsce, jest dzieło zbiorowe wydane na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Wydział ten od wielu już lat prowadzi intensywną działalność wydawniczą, drukując m.in. materiały z sesji naukowych i popularnonaukowych. Taką właśnie pozycją jest książka *Na skrzydłach wiary i rozumu ku prawdzie*, które powstało pod redakcją ks. prof. dra hab. Ignacego Deca, Rektora Fakultetu.

Pierwsza część omawianej pozycji to sam tekst encykliki, która w ten sposób zostaje wydana po raz kolejny, ułatwiając równocześnie lekturę czytelnikowi. Część druga jest dokumentem sesji naukowej, jaka odbyła się a PFT w dniu 15 grudnia 1998 roku. Czas to